Rok III Piątek dnia 11 Marca 1921 roku. Cena 5 mk. №. 33.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie **110** mk., z odnoszeniem **120** mk
z przesyłką pocztową **120** mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41,
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEN
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **15** marek
druga i trzecia **12** mk, czwarta **10** mk, za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **12** mk., za wiersz
Nekrologi mk. **12**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **2** za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Ratowanie Europy.

Ks. W. Kneblewski, po powrocie z Ameryki, pisze co następuje:

Stany Zjednoczone nie tylko przez ratownictwo i dobroczynność pragną ratować Europę Srodkową. Ten sam Hoover, w którego rękach znalazła się sieć organizacji dobroczynnych i komitetów żywnościowych na wszystkie kraje zniszczone przez wojnę, rozpoczyna dzisiaj pracę, która będzie miała znaczenie pierwszorzędne w dziedzinie rekonstrukcji bytu gospodarczego państw europejskich.

W grudniu ub. r. odbył się wielki Zjazd finansistów amerykańskich, w celu założenia korporacji pieniężnej p. nazwą „Foreign Trade Financing Corporation", której celem ma być podniesienie Europy przez danie jej kredytów dlu goterminowych i dostarczenie na spłaty żywności, narzędzi i maszyn.

Podług planu Hoovera, poza zwykłymi akcjonarjuszami, weźmie w tem udział około 30,000 banków amerykańskich. Akcje wynoszą 105 dolarów jedna. Na zjeździe zaś Styczniowym w N. Yorku postanowiono cały kapitał podnieść do 1 miljarda dolarów.

Ameryka w tej chwili przeładowana jest produkcją maszyn, narzędzi, materjałów technicznych i pierwszej potrzeby. Niema na nie nabywców, wskutek czego wielka część fabryk albo stanęła albo ograniczyła pracę, obniżając jednocześnie zarobki robotnikom. Przemysł amerykański przechodzi w tej chwili dość dotkliwe przesilenie.

W Ameryce nadmiar, a w Europie brak zupełny tego wszystkiego, co ma odbudować życie ekonomiczne. — Polska, Rumunja, Jugosławja, nawet Włochy i Francja potrzebują tysięcy lokomotyw wozów kolejowych, maszyn, bawełny, surowców wszelkich, artykułów spożywczych i przedmiotów pierwszej potrzeby. Niemożna jednak tego wszystkiego nabyć z powodu szalenie zwyżkowego kursu dolara — co na europejskie waluty byłoby krachem i bankructwem finansowem. Ameryka chce się wyzbyć nadprodukcji, by uruchomić zamierający przemysł, a my chcemy to nabyć, ale nie mamy za co.

Otóż korporacja powyższa, chciałaby tej sprawie dopomóc. Pragnie puścić w ruch swój kapitał, pożyczyć go zniszczonym krajom, które mają bogate pokrycie swojej monety w skarbach naturalnych.

W pierwszym rzędzie pożyczki te mają być poświęcone zaopatrzeniu ludności w zboże, następnie w narzędzie rolnicze, a wreszcie na maszyny i inne sprawy. Spłata po życzek będzie unormowana z korzyścią dla poszczególnych krajów.

Ponieważ obok Belgji i Francji najwięcej ucierpiała Polska, nic więc dziwnego, że Hoover szczególniej interesuje się naszemi sprawami i na Zjeździe pierwszym omawiano je bardzo dokładnie. Powoływano się na nasz kraj jako jeden z bogatszych w skarby naturalne. Przy pomocy kapitału i towaru amerykańskiego, jeszcze w tym roku po ostatecznem skończeniu naszych perypetji granicznych, będzie mógł odżyć nasz przemysł i handel. Słusznie Hoover powiedział o pierwszej konferencji w Chicago: „jest ona najbardziej znamienną konferencją ekonomiczną, odbytą w Stanach od dnia zawieszenia broni."

Zapisy masowe rozpoczęły się z dn. 1 lutego i trwają w dalszym ciągu. Rezultaty nadspodziewane. Europa z otuchą patrzy w swą przyszłość, bo, mając taką pomoc, będzie mogła w szybkim czasie przyjść do siebie. Z naszej tylko strony trzeba się przygotować organizacyjnie, ażeby pomoc amerykańska nie szła w błoto, w utrzymaniu coraz bardziej poszerzającej się biurokracji albo też do kieszeni przysięgłych paskarzy, mających swoje stanowiska nawet w niektórych polskich bankach, jak to stwierdziły afery warszawskie. Tu trzeba silnej i czujnej kontroli społecznej—bo tego domaga się interes społeczny, ale nierównie więcej Amerykanie, których tak łatwo w pole nikt nie wyprowadzi: jeżeli ulokują oni grosz, to będą nad nim napewno czuwać, jak czuwają choćby dzisiaj nad podziałem funduszów dobroczynnych akcji hooverowskiej, albo też składnic żywnościowych amerykańskich.

Rozmawiałem o tem z wieloma bankierami amerykańskimi — którzy obiecują dużo, ale z zastrzeżeniem, że nie będzie to dotychczasowa gospodarka finansowa polska—rozrzucania, a nie budowania. Do tej pory jeszcze nie mają do nas całkowitego zaufania ale czują fundament dla swych interesów w ziemi naszej i w przemyśle fabrycznym u nas. Od nas samych zależy rozproszenie uprzedzeń i niewiary.

X. W. Kneblewski.

Nota Korfantego.

Demaskuje niecne praktyki rządu niemieckiego.

Korfanty wystosował oo komisji międzysojuszniczej w Opolu notę, w której demaskuje plany niemieckich organizacji wojskowych na G. Sląsku i żąda ich rozwiązania. Nota stwierdza,

iż rząd niemiecki popiera moralnie i finansowo masowe przemycanie broni niemieckiej na G. Sląsk w celu utworzenia tam organizacji, mającej za zadanie rozpoczęcie krwawej walki

przeciwko ludności polskiej oraz sparaliżowanie polskiej akcji plebiscytowej.

W załączonych wykazach Korfanty podaje ścisłe dane dotyczące przewożenia broni przez Niemców i wskazuje nazwiska oficerów niemieckich, którzy w tej akcji brali udział. Prócz tego nota stwierdza, iż cały G. Sląsk jest pokryty siecią tajnych organizacji wojskowych niemieckich, dlatego cała odpowiedzialność za ewentualne rozruchy na terenie plebiscytowym spadłaby na rząd niemiecki. Korfanty zwraca się do komisji międzysojuszniczej o zastosowanie jak najostrzejszych środków względem rządu niemieckiego i jego agentów, aby zmusić ich do uszanowania traktatu wersalskiego.

— ■ —

Biała gwardja rosyjska przeciw Polsce.

Generalna mobilizacja reakcji rosyjskiej. — Żądają zwrotu Litwy, Białorusi i „Ziem rosyjskich".

Z Berlina nadeszły wiadomości, że rosyjska prasa emigracyjna w Paryżu od skrajnej prawicy do es-erów włącznie w związku z ostatniemi wypadkami w Rosji kreśli program na przyszłość.

Według programu tego przyszła Rosja domagać się będzie włączenia do Rosji Litwy, Białorusi, Łotwy, Estonji i wogóle „Ziem rosyjskich".

Emigracyjna prasa rosyjska w Berlinie stanowisko to akceptuje w zupełności. Wogóle w emigracyjnej prasie rosyjskiej zaznacza się wyraźny kurs antypolski.

—(O)—

Powszechny ruch powstańczy w Rosji.

RYGA 10.3 — Dowiadujemy się, że sytuacja wewnętrzna w Rosji jest bardzo poważna. Piotrogród może być lada godzina zajęty przez powstańców. Połączenia Moskwy z Rewlem i Pskowem zostały przerwane.

Bunty szerzą się już i w Moskwie.

Poważne rozruchy objęły już Tambow Tulę, Nowgorod, Briańsk, Charków, Kijów, Penzę i Perm. Ruch powstańczy objemuje już również chłopów.

KOPENHAGA 11.3 — Wedle doniesienia iskrowego z Moskwy Rząd Sowiecki podjął nadzwyczajne środki karne, ażeby stłumić szerzące się obecnie w całej Rosji powstanie. Mianowicie w ostatnich dniach rozruchy wśród włościan przybrały ogromne rozmiary. Wskutek tego licz ne Rewkomy zarządzają masowe egzekucje schwytanych włościan oraz konfiskatę majątków tych, którzy nie usłuchali rozkazu mobilizacyjnego. Środki te jednak nie osiągają celu. Rozruchy przybierają coraz groźniejszy dla Sowietów obrót, a żołnierze armji czerwonych coraz liczniej opuszczają szeregi wojskowe.

20 Marca to dzień tryumfu Polski na GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bądźmy gotowi!

Ofiary przyjmuje „Kurjer Częstochowski"

Wiadomości polityczne.

Skarb polski otrzymuje złoto

Polacy syberyjscy nadesłali dar dla rządu polskiego w postaci 75 kilogramów złota, co równa się 30 miljonom marek polskich.

Z udziału Austrjacko-węgierskiego Banku rząd polski dostał już zaliczkę 7 i pół miljona koron w złocie.

Plany Petlury.

Petlura oświadczył przedstawicielowi praskiej „Tribuny". Ukraina najmniej została dotknięta zaraza anarchji bolszewickiej, dla zapewnienia sobie żywota i swobody musi wieść bój do końca. Są informacje, że władze sowieckie gotują się do nowej ofenzywy, do tej wojny przyjść musi. Ukraina nie chcąc wyciągać kasztanów dla Europy wystąpi w chwili odpowiedniej, z odpowiednią siłą, regularną. Na polu dyplomatycznem muszą Ukraińcy zredukować do stosownej miary wpływy rosyjskie: Rosja niepodzielna zniknęła już doszczętnie.

Czeski spis ludności na Śląsku.

Redaktor „Dziennika Cieszyńskiego" p. W. Zabawski udzielił naszemu korespondentowi bardzo ciekawych informacji, których treścią jest zachowywanie się obecne Czechów na tej części Śląska, którą zagarnęli oni dla siebie. Okupanci chcą bowiem wykazać światu, że dzielnice śląskie, które im przypadły, nie posiadają 150 tysięcy Polaków na swym obszarze, lecz zaledwie jedną trzecią wymienionej cyfry. Przystąpili więc do przeprowadzenia spisu ludności, który jest z gruntu jednem wielkiem szachrajstwem. Mieszkańców — Polaków wpisują na listę obców kiem, by później w kancelarji poprawić atramentem na narodowość czeską. Nic dziwnego więc, że przeprowadzony w ten sposób spis ludności da im cyfrę, jaką tylko zechcą i wykaże minimum polskości na Śląsku. Organizacje polskie wpadły już jednak na trop tych machinacji i wystąpiły z opozycją, która natomiast spotkała się z terrorem strony przeciwnej. Ludność polską wysiedla się, katuje i gnębi, stosując wobec niej najsurowsze atuty. — Nadejdzie jednak dzień zapłaty!

Nowy minister pracy.

Prezydent ministrów, p. Witos, otrzymawszy od prezesa klubu N.P.R. zawiadomienie o desygnowaniu inż. Jankowskiego na stanowisko ministra pracy i opieki społecznej, przedłożył niezwłocznie Naczelnikowi Państwa do podpisu dekret nominacyjny.

Podpisanie nastąpi prawdopodobnie dzisiaj, o ile lekka niedyspozycja Naczelnika Państwa nie stanie temu na przeszkodzie.

Echa strajku kolejowego.

Z powodu ogłoszenia przez Komisję Strajkową Związku Zawodowego Kolejarzy strajku na kolejach, z polecenia gen. Iwaszkiewicza oddani zostali pod sąd do raźny pp. Kruszewski, prezes Związku, Sułkowski sekretarz generalny, Puchalski członek Zarządu Głównego, oraz pp. Jędrzejewski, Piechowski, Majewski i Syganko, którzy odezwy strajkowe odczytywali kolegom.

Sąd doraźny miał się nad nimi odbyć w ubiegły poniedziałek, wobec jednak skasowania militaryzacji kolei w piątek, sprawę przekazano prokuratorowi sądu okręgowego.

Na dobie.

Co nam psuje robotę.

Bez głębszego nawet wnikania w przejawy życia, spostrzedz możemy, na prowincji zwłaszcza, jedno zjawisko.

Przy warsztacie i w kantorze, w salonie i izdebce piwnicznej, na weselu i cmentarzu—zawsze, wszędzie jednoczeerniane. Innych oczywiście — nie samych siebie!

Powodzi się komuś, napewno powiedzą o nim—oszukuje, niepowodzi się—bo ciemięga, utracjusz, grzeczny—lizus, sztywny—pyszałek „arystokrata", dzialacz—powiedzą „na uchu"—karjerowicz, zajmuje się domem—sobek, rozmawia z kobietą—oczywiście niemoralny, uśmiechnie się biedna niewiasta do mężczyzny chybu poto, iżby ją „serdeczni" błotem obrzucili, gdy sie niczego nie mogą dowiedzieć, radzi wtedy przez dziurkę od klucza do mieszkania zazierać, a przeznaczone kumoszki „w tajemnicy" snuć będą fantazje przed którymi w kąt pójdzie najbardziej ba jeczny bajarz.

A przecież niezawsze ktoś różowy od różu na twarzy, a blady niekoniecznie od biednicy, prawda?

Ta wada ciągłego węszenia, szukania „smarowania" psuje robotę publiczną i prywatną, zniechęca, a niekiedy łamie najtęższe jednostki, że w końcu zasadą ich życia staje się krzyk duszy zbolałej: „byleś najdalej od ludzi."

Mówiono: „Polska nierządem stoi"—, więc wraził do niej kto chciał i brał, co chciał, a dzisiaj „Polska otworem stoi"—otwarta językami obywateli dla każdego, kto chce lub zamyśla ją skrzywdzić.

Niema tajemnic urzędowych.—(„wszystko się wie, Panie łaskawy!") niema ani miary, ani smaku w ocenie ludzi najwyżej postawionych i gdyby zebrać błoto, jakiem wszelkie partje obrzucają politycznych mężów Polski, toby się okazało, że mydła nie ma w kraju dosyć i wody dla wypłókania plam!

Na miły Bóg—tak być nie może!

Więc nie walka jednych z drugimy, ale szukanie dróg wzajemnego wżycia się w duszę innych i życia się obywateli, nie odsądzanie wszystkiego i wszystkich od wszystkiego, ale miara w sądzie, miara w czynach własnych.

Trzeba robić, co możemy i co do nas należz. Tylko wtedy będzie dobrze, jeśli żadna klasa społeczeństwa nie będzie zaniedbana i żadna nie pomyśli o rozwijaniu się kosztem innej. Główne źródło wynarodowienia nie leży, jak mówi Prus zewnątrz, ale w nas samych!

X. I. Cyrański.

—o—

Kronika.

Odczyty.

W niedzielę, dnia 13 marca o godz. 4 po poł. w lokalu teatru kolejowego przy ul. Piłsudskiego, staraniem Koła częstochowskiego Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych odbędzie się odczyt prof. Humnickiego z Warszawy pod tyt. „Postępy chemji w przemyśle". Bilety u wejścia na salę odczytową, wcześniej w I-m gimn. państw., III aleja 56.

Odznaczenie.

Kierownik Ekspozytury Wydz. II w Częstochowie por. Brayczewski odznaczony został za bohaterskie czyny na froncie krzyżem „Virtuti Militari".

Wezwanie do ślązaków.

Komitet plebiscytowy w Częstochowie urządza dn. 13 b. m. 1921 o godz. 4 po poł. w sali Rady miejskiej w Częstochowie (gen. Dąbrowskiego 10). Wiec informacyjny dla Górnoślązaków udających się na Górny Śląsk do głosowania celem zaznajomienia ich o znaczeniu plebiscytu, oraz sposobie głosowania wyjazdu na Górny Śląsk.

Ze względu na ważność spraw, które będą poruszane Komitet plebiscytowy uprasza wszystkich Górnoślązaków zamieszkałych w Częstochowie i w okolicacy o jak najliczniejszy udział, przyczem zaznacza że ze względu na krótki termin imiennych zawiadomień nie będzie rozsyłał.

Częstochowa rajem paskarzy.

Dopókiż tego?

Nareszcie władze centralne zrozumiały, że dłużej tolerować nie można bezczelnego wyzysku, jakiego dopuszczają się nad bezbronną ludnością już od lat szeregu — paskarze. Wszystkie miasta rozpoczęły energiczną walkę, wszędzie tępi się niemiłosiernie te hjeny w ludzkich ciałach. Na innem miejscu przytaczamy długą listę składów, wykrytych u paskarzy w Sosnowcu. I tylko Częstochowa milczy i jest wciąż rajem paskarzy.

Dopókiż tego?

Nowy tygodnik ludowy.

W dniach najbliższych ukaże się nowy wielki polityczny, kulturalny i gospodarczy tygodnik ludowy zbliżony do kół P. S. L. Pismo będzie nosiło nazwę „Wola ludu".

Stanowisko redaktora naczelnego objął b. minister spraw wewnętrznych p. Stanisław Wojciechowski.

W pierwszym numerze na czele pojawi się artykuł wstępny napisany przez prezydenta gabinetu p. Wincentego Witosa.

Z Rady miejskiej.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej miała się rozpocząć generalna debata budżetowa, która jednak do skutku nie doszła. Po przemówieniu ławnika L. Nieprzeckiego, w sprawie budżetu zabrał głos r. Hlasko, prosząc o odroczenie rozpraw nad budżetem, albowiem frakcja r. Hlaski do debaty generalnej jest nieprzygotowana. Przeciw temu wystąpił r. Dziuba, proponując rozpoczęcie debaty. Rada w głosowaniu wniosek r. Hlaski uchwaliła, w następstwie czego frakcja radnych P.P.S., po świadczeniu złożonem przez r. Dziubę, opuściła salę obrad.

W dalszym ciągu obrad uchwalono również i drugi wniosek r. Hlaski, by ustalić liczbę mówców budżetowych i kolejność w jakiej będą przemawiać. A więc ustalono, że kolejność przemówień ma być następująca: mówca frakcji narodowej, P. P. S., frakcja żydowska, Ferajnigte, Poale Sjon, frakcja narodowa, P.P.S. frakcja żydowska, wreszcie dwóch mówców frakcji narodowej. Zastrzeżono

---

28)

MAURICE RENARD.

ŚMIERĆ i MASKA

Ale czy to było szczere — nie wiem, prawdopodobnie nie, bo już od początku czterej Niemcy zazdrościli Mac Bellowi. Parę razy podpatrzyłam ich złe spojrzenia. W każdym razie zachowali się wobec niego przyzwoicie, bo on pracował osobno w zamku, nie w laboratorjum. Z początku chciał koniecznie nauczyć się francuskiego i dłubał w książkach. Spotykaliśmy się często, bo ja kręciłam się ciągle po całym zamku. Był dla mnie uprzedzająco grzeczny, pełen szacunku—naturalnie na migi — i ja również robiłam przyjemne miny.

Kto wie, czy nie te miny właśnie były przyczyną głuchej nienawiści między nim a Klotzem. Zauważyłam to dość wcześnie. Nawet Nelly, w chwilach, kiedy oni udawali wzajemną sympatję, warczała przy każdej sposobności na Niemca. Dla mnie wystarczyło to, żeby przeczuć napiętą sytuację między nimi. Ale wuj twój był na to zupełnie ślepy, a ja nie chciałam mu psuć humoru skargami. Zresztą, nie śmiałam nawet tego mówić, . a potem ta rywalizacja wcale nie była dla mnie nieprzyjemną. I mimo wszelkich przyrzeczeń, że będę się zachowywała rozsądnie, nie mogłam patrzeć obojętnie, jak ci dwaj pożądają mnie i patrzą na siebie z zawiścią. I nie wiem, do czegoby to dalsza walka doprowadziła, gdyby nie nagła zmiana.

Cały rok byłam już w zamku. Otóż cztery lata temu... tak, cztery lata temu Doniphan Mac Bell pojechał do Szkocji, żeby spędzić parę tygodni przy rodzinie. Na drugi dzień po jego wyjeździe mówi mi Lerne: Jadę z Klotzem do Nathel — zostanę tam cały dzień. Wieczorem Klotz sam wrócił. Byłam niespokojna o Lerna. Otóż, jak się zdaje, profesor otrzymał jakieś ważne listy i musiał jechać za granicę na trzy tygodnie.

— Gdzie on jest? — spytałam.

Klotz wahał się chwilę, wreszcie odpowiedział:

— W Niemczech... Cały ten czas będziemy razem Emmo. Schwycił mnie w pół i patrzeł mi w oczy.

Nie mogłam sobie wytłumaczyć postępowania Lerna, który zazwyczaj taki troskliwy o moją cnotę, nagle zostawia mnie bez żadnego uprzedzenia na łasce obcego człowieka.

— Jak się pani podobam — spytał, przyciskając mnie do siebie bez ceremonji.

— No, Emmo kochajmy się dziś, bo — jutro już nie zobaczymy się więcej.

Zbudziłam się późno. Już go nie znalazłam przy sobie... i nie widziałam go już nigdy więcej. Minęły trzy tygodnie. Wuj twój nie pisał nic, ani nie wracał. Nagle przyjechał. Nawet nie wiedziałam kiedy. Powiedział mi, że poszedł odrazu do laboratorjum — zobaczyłam go koło południa, gdy stamtąd wracał. Był blady okropnie. Szedł powoli, jak za pogrzebem. Co mu się stało? Co robił przez ten czas? Jakie nieszczęście na niego spadły? Pytałam go raz o to. Jego mowa dziwnie zmieniona, przybrała akcent kraju, w którym przebywał.

— Emmo — kochasz mnie — prawda?

— Ty wiesz o tem dobrze, mój dobroczyńco, ile ci zawdzięczam i jak ci jestem oddaną duszą.

— Powiedz, czy możesz [mnie kochać miłością.. Bo — widzisz, ja wprawdzie młodzieniaszkiem już nie jestem, ale...

Nie wiedziałem, co na to odpowiedzieć.

Lerne zmarszczył brwi. — No tak — dodał — od dziś mój pokój będzie twoim.

— Przyznam ci się, że wydało mi się to całkiem naturalne. Ale nie przypuszczałam nigdy przedtem, że by Fryderyk Lerne mógł się tak zmienić i spochmurnieć. Popatrzył mi w oczy i rzekł: — Żadnych śmiechów teraz, żadnych zabaw! Jesteś moją! Wyłącznie moją! Ja dobrze zważałem, co tu się koło ciebie kręci. Już się pozbyłem Klotza. Co zaś do Mac Bella strzeż się. Potem Lerne powyganiał całą służbę, tylko zostawił tę pokraczną Barbarę i pokręcił aleją parkową w labirynt.

Jednego dnia przyjechał Mac Bell z Nelly. Lerne przywitał go z taką miną i takiemi słowami, że na wet Nelly zaczęła warczeć. Co się miało stać, stało się. Ze względu na wiek i poważanie do naszego gospodarza. Ja i Mac Bell z pewnością uszanowaliśmy jego dach, jak to się mówi. Ale w tym wypadku chodziło o przyprawienie rogów złośliwemu tyranowi. To też zrobiliśmy to. Tymczasem profesor stawał się z dnia na dzień coraz przykrzejszy. Żył w stanie ciągłego podniecenia, nie wychodził nigdzie, pracował od rana do nocy — kto wie może w genjalny sposób, ale to pewna, że zaczynał chorować. Najlepszym dowodem, zupełna utrata pamięci. Często wypytywał mnie o swoją własną przeszłość, tak, że tylko w rzeczach z zakresu swej nauki zachował niezmienioną pamięć. Koniec ze śmiechem, z zabawą! — To była święta prawda. Skończyło się również moje szczęście z nim. Lerne obrażał mnie za lada podejrzeniem— i bił mnie

sobie jednak pewne poprawki. Na tem zakończono obrady dotyczące budżetu. W dalszym ciągu obrad Rada miejska bez dyskusji uchwaliła wniosek r. Bugajskiego, polecający Magistratowi poczynienie starań o pozostawienie Sądu okręgowego w Częstochowie. Następnie, po krótkiej dyskusji, Rada uchwaliła wniosek Magistratu, dotyczący podwyższenia opłat od środków lokomocji (motocykle, auta, wozy ciężarowe, dorożki itd.) Podatki mają obowiązywać od dn. 1 kwietnia r. b. Po krótkiej dyskusji, w której brali udział r.r. Misiorowski, Federman, Stiller wniosek ten przyjęto z poprawką r. Misiorowskiego, by opłaty od wózków tragarzy ustalić na 100 mk., zamiast 20, proponowanych przez Magistrat, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Żetony plebiscytowe.

Komitet Wielkiej Kwesty w Warszawie przygotował metalowe żetony, żółte i białe z napisami:

Śląsk nasz. Tak nam dopomóż Bóg. 1921 r. w środku orzeł polski.

Cel tych żetonów podwójny: 1) zasilić fundusze plebiscytowe i 2) jako widomy znak solidarności naszej. Żetony te winny być noszone przez wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy pragną wyzwolenia braci naszych Górnoślązaków z pod jarzma pruskiego i którzy w każdej przewidzianej i nieprzewidzianej potrzebie pośpieszą z pomocą tymże w sprawie połączenia z Polską.

Komu sprawa ta leży na sercu niech nabędzie znaczek i nosi go na widocznem miejscu na piersiach, aż do chwili naszego zwycięstwa w sprawie Śląskiej.

Po tym znaku widomym będziemy się poznawać i wzamian na siebie liczyć.

Żetony w cenie po 50 marek i uczniowskie po 25 Mk za sztukę są do nabycia w sklepie komitetowym, Aleja 37 pod firmą „Janina".

Dla wygody kupujących będą umieszczone i w innych sklepach w mieście.

Komitet plebiscytowy
na Okręg Częstochowski.

Uroczystość ukraińców.

Salę Straży Ogniowej wypełnili we czwartek bawiący u nas ukraińcy, zebrani z okazji rocznicy zgonu wieszcza narodowego Ukrainy, Tarasa Szewczenki.

Słowo wstępne o biografji i twórczości Szewczenki, śpiewy znakomitego chóru i solistów, deklamacje solistów wypełniły bardzo starannie ułożony program wieczoru.

Estradę zdobił pięknie wykonany transparent świetlny z symboliczną mogiłą Szewczenki nad brzegiem Dniepru usypaną. Salę udekorowano bardzo interesującemi motywami ukraińskiej ludowej sztuki zdobniczej i makotami. Świadczyły one o pracowitości i dużem poczuciu artystycznem wykonaniem.

Wczoraj, w piątek, w Golgocie odprawione zostało nabożeństwo żałobne ku czci szewczenki.

Stan pogody.

Stacja Meteorologiczna I Gimnazjum Państwowego w Częstochowie w dniu 10.3.21 r. notuje:

Temp. najwyż. 6.5, najniż. —6.0, 2 m. w ziemi 3.0. Ciśn. atm. 745.4 mm. Wiatromierz kier. wiatru SW o godz. 1 ej pp. szybkość wiatru 4 m. sek. Wilg. wzgl. % 64 —. Opad z dn. poprzedniego. —

Kursy pożarnicze w Warszawie.

Celem obsadzenia na prowincji szeregu stanowisk instruktorów do spraw pożarnictwa, których zadaniem będzie zorganizowanie sieci ochotniczych straży pożarnych w poszczególnych powiatach i wogóle oddanie się sprawom pożarnictwa Związek Florjański organizuje dla kandydatów na wymienione stanowiska dwutygodniowe kursy pożarnicze w Warszawie. Początek kursów dn. 4 kwietnia r. b. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i wszelkich informacji udziela biuro Związku Florjańskiego (Al. Jerozolimskie 55, II piętro) od godz. 9 ej rano do 8 ej pp. Jako kandydaci na rzeczone kursy pożądani byli wojskowi i harcerze w wieku od lat 30 z wykształceniem szkół średnich. Wpisowe za cały kurs wynosi 200 mk. Związek Florjański zabiega energicznie w celu zapewnienia osobom przybyłym z prowincji taniego pomieszczenia. Mając jednocześnie możność zorganizowania wspólnej kuchni pożądanem jest by osoby przybyłe z prowincji przywoziły z sobą odpowiednią ilość artykułów żywnościowych.

Z górą 30 tys. więźniów.

Według informacji, podanych przez Sekcję więziennictwa ministerjum sprawiedliwości, w więzieniach byłej Kongresówki siedzi 12 tys. więźniów, w więzieniach małopolskich 12 tys. więźniów, w więzieniach byłego zaboru pruskiego 6 tys. Budżet więziennictwa wynosi 670 milj. mk.

Napad bandycki.

W dn. 10 b.m. o godz. 8 wiecz. 4 uzbrojonych w karabiny osobników napadło w Lesie Kocińskim na żołnierza zdemobilizowanego Michała Nowickiego, któremu grożąc śmiercią zabrali: 5 tysięcy mk. i bieliznę, wartości kilku tysięcy mk. a zostawili mu tylko 21 mk. na drogę. Zawiadomione władze śledcze w Częstochowie wdrożyły energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców napadu.

Kradzieże.

Z zamkniętej obory skradziono byczka, wartości 48 tysięcy mk. na szkodę L. Praskiego, zamieszkałego we wsi Wielki Bór, gm. Grabówka.

J. Lizoniowi, zamieszkałemu we wsi Kościelec, skradziono jałówkę.

Nie wypadek, lecz zbrodnia.

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami w okolicy wsi Maluszyna znaleziono w sadzawce

trupa młodej kobiety,

mieszkanki wsi Gościenin, A. Musiecowej. Przypuszczano, iż M. padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Dopiero po kilku dniach dokonano ekshumacji zwłok i śledztwo wykazało, że przez niewykrytych dotychczas złoczyńców

Musiecowa została uduszoną

i następnie celem ukrycia zbrodni sprawcy wrzucili ofiarę mordu do sadzawki.

Władze śledcze poczyniły energiczne kroki, by wykryć przestępców.

Wykrycie kradzieży.

W dniu 24 ub. m. została okradziona przez służącę p. J. Paszkowska. Kradzież ta została wykryta przez Policję śledczą a sprawa przesłana do sędziego I go rewiru. Natomiast przestępczyni, Anna Marczak, która skradła paszport na imię Zofji Obruzd i podawała się za nią po dokonaniu kradzieży zbiegła w niewiadomym kierunku.

Przeprowadzone poszukiwanie nie dały dotychczas wyniku.

Walka z paskarstwem.

Rewizje i aresztowania w Sosnowcu.

Telefonem od korespondenta „Kurjera Częstochowskiego".

Sósnowiec, 11 marca.

Ród paskarzy liczny jest i mnożący się, jak króliki. Tępić go więc należy wszędzie i stale wszelkimi środkami. Zrozumiał to rząd dzisiejszy i zabrał się do dzieła energicznie. Rewizje i areszty w stolicy powtarzają się codziennie, a prowincja zaczyna naśladować skutecznie Warszawę.

Onegdaj zaaresztowano w Sosnowcu szereg paskarzy i skonfiskowano mnóstwo towarów. A oto ich wykaz:

1) „Vacuum O i Co". Skład u cukiermana. Właściciel 2 wagonów olejów maszynowych, Ginsberg w Zawierciu, wysłał taki telegram do zarządcy składu w d. 5 b.m.:

„Nie wydawać olejów nikomu od dziś aż do odwołania. Ginsberg".

G. będzie siedział w kozie, jako paskarz prawowity.

2) Guterman Kalwa miał u siebie i u sąsiadów 216 par obuwia. Już siedzi w kozie.

3) Hersz Liwszyc posiadał na składzie: 4 worki kaszy, 252 paki mydła holenderskiego, angielskiego i włoskiego i 12 bel waty. Siedzi.

4) Oksenhendler H. Znaleziono setki tuzinów pończoch, skarpetek i rękawiczek Wyjechał; po powrocie czeka go areszt.

5) Stuglic. Cały skład skóry. Aresztowany,

6) Wulfson Salomon. Znaleziono 6 worków ryżu, 9 worków kaszy owsianej, 6 i worka kawy surowej i 3 worki masła kakaowego.

7) Rajss Szymon. Zabrano 17 bel papieru pakowego.

8) Tenzer Berek miał 6 worków pieprzu, około 2 tys. kilo śliwek suszonych i 2 skrzynie masła kokosowego.

9) Joachimowicz B. 17 bel papieru pakowego, 8 bel pap. kancelaryjnego i 6 bel drukowego.

10) Zając Józef 6 skrzyń obuwia, kupionego w grudniu r. z. po trzysta kilka dziesiąt mk. para. Niema go wyjechał.

11) Fiszer Abram. Dla własnej potrzeby trzymał 87 kilo herbaty.

12) Sztajnic Haim. Mydło i pasta do obuwia.

13) Szaja Grusberg miał 11 beczek śledzi i 3 skrzynie świec.

14) Skopicki Kopel. 2 skrzynki czekolady, 16 worków śliwek i 2 worki bani.

15) Kurctag Eljasz. 11 bel i 63 paczki papieru, 8 bel bibuły kopjowej, 2 skrzynie atramentu, 52 balony esencji octowej i 2 beczki oleju rzepakowego.

16) Grochowina Izaak ukrył 90 bel materjału ubraniowego przedwojennego.

17) Hamburger Joachim (siedzi w domu, bo chory). Znaleziono u niego 108 lampy powozowe i 9 bel manufaktury, którą trzyma od maja r.z., gdyż nie znalazł się na to kupiec.

18) Binder Józef. Skład (7 skrzyń) żarówek.

Wczoraj odbywały się rewizje i aresztowania w Będzinie.

Roczna zdobycz węgla na G. Śląsku wynosi 43.801.506 ton wartości 393.664.928 m. w złocie.

Polpress.

Zdaleka i zbliska.

Kradzieże na kolejach

Aresztowanie b. prez. dyrekcji kolejowej rówieńskiej i dyrektora wydziału.

Z polecenia wojskowej komisji sejmowej aresztowany został b. prezes dyrekcji kolejowej rówieńskiej Lenkiewicz oraz dyrektor wydziału tejże dyrekcji Eysmond. Oskarżeni są o to, że sprzedali 2 wagony kawy, soli i mydła; należące do wojska. Działo się to podczas ewakuacji dyrekcji rówieńskiej do Łodzi. Lenkiewicza i Eysmonda osadzono w Cytadeli. Dyrekcja rówieńska znajduje się w likwidacji.

— Największy radjotelegraf w Warszawie.

Amerykańskie tow. akcyjne „Radjo" zamierza na podstawie umowy z rządem polskim wybudować w Warszawie jedną z największych na świecie stacyj telegrafu bez drutu. Ma być wzniesionych 12 wież stalowych wysokości 400 stóp, które będą mogły przesyłać 200 słów na minutę.

Najświeższe wiadomości

Zajęcie Petersburga.

WARSZAWA 11.3 (Tel. wł.)

Otrzymano tu z Wyborga telefonem wiadomość, że oddziały marynarzy kronsztadzkich opanowały po zaciętej walce Petersburg.

Główni komisarze wraz z Zinowiewem uciekli do Moskwy, część zaś została schwytana i rozstrzelana.

Marynarze rokują z robotnikami celem utworzenia rządu tymczasowego.

Kiereński działa.

WARSZAWA 11.3 — Z Rewla donoszą, że przybył tam Kiereński, celem nawiązania stosunków z rządem kronsztadzkim i ewentualnie przejęcia spadku po bolszewikach.

Udział Polski w ekspedycji przeciw Niemcom.

WARSZAWA 11.3 (Tel. wł.) Korespondent „Gazety Porannej" donosi z Paryża,

że w kołach aljanckich omawiana jest sprawa oddania Polsce prawo obsadzenia Ziem wschodnich Niemiec, o ile Niemcy przedstawiać się będą w wypełnieniu traktatu wersalskiego.

2 tysiące ślązaków w Poznaniu.

POZNAŃ 10.3 (Tel. wł.) W niedzielę dn. 13 bm. spodziewany jest tu przyjazd około 2000 górnoślązaków, udających się na plebiscyt celem głosowania. Będą to przeważnie uchodźcy z G. Śląska, którzy z różnych powodów musieli opuścić rodzinne siedziby. Organizacje społeczne przygotowują specjalne przyjęcie dla drogich gości. Korespondent Wasz bierze również udział w tej akcji i udzieli „Kurjerowi Częstochowskiemu" szczegółowych informacji. Z. Orw.

Lenin nie wierzy w rewolucję.

RYGA, 11.3. (tel. wł.) Donoszą z Moskwy, że w dn. 8 b.m. rozpoczął się tam 10 kongres rosyjskiej partji komunistycznej. Lenin powiedział:

że dla pokoju trzeba wznowić stosunki z rządami kapitalistycznymi i burżuazyjnymi świata. Sytuacja obecna w Rosji jest poważna i w chwili obecnej nie należy spodziewać się wybuchu rewolucji wszechświatowej.

Bolszewicy o pokoju.

RYGA, 11.3. (tel. wł). „Nowyj Put" donosi, że o ile nie zajdą niespodzianki to podpisanie pokoju nastąpi w połowie marca.

Kontrrewolucja trwa.

RYGA, 11.3. (tel. wł) Powstanie w Rosji trwa w dalszym ciągu. Ruch objął nietylko Petersburg i Wyborg lecz i inne miejscowości.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

W drugim dniu ciągnienia 5-ej klasy II-ej Polskiej Loterji Klasowej, główniejsze wygrane padły na numera następujące:

Po 50.000 mk. nr. 20052.
Po 30 000 mk. nr. 52094.
Po 20 000 mk, nr. 37932.
Po 15.000 mk. nr. nr. 21541 24589 32152 47691 59379.
Po 10 000 mk. nr. nr. 18975 44478.
Po 5.000 mk. nr. nr. 2550 3872 20984 31825 37283 40089 43907 45296 47637 63995 69592 73527.
Po 2.000 mk. nr. nr. 1880 4547 6406 6880 7861 10564 25258 25279 27222 30179 30655 31037 31260 34239 39264 42435 44966 52896 54058 56081 56423 58097 61000 63036 68292 70604 71823 73386.

Teatr „ODEON"

Program od środy 9 do niedzieli 13 Marca r. b.

WIELKA SENSACJA AKTUALNA!

MOTTO: Nie damy ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy,
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep, Piastowy.

Martyrologja z Walk o Śląsk Górny p. t.

„NIE DAMY ZIEMI, SKĄD NASZ RÓD"

Dramat w 5-ciu aktach, według scenarjusza **ZYGMUNTA BARTKIEWICZA „NIEMIECKA CZEŚĆ"**, drukowanego w **Tygodniku Ilustrowanym** za rok ubiegły № № 34—44.
Z udziałem wybitnych artystów scen warszawskich: **Heleny Bożewskiej, Józefa Chmielińskiego, Tadeusza Skarżyńskiego, Józefa Janowskiego, Antoniego Różańskiego, Pawła Owerły** i innych **oraz z udziałem górników śląskich i wojska.**
Zdjęć dokonano: na pograniczu Śląska, w Krakowie, Warszawie, Wilanowie Natolinie i w jednej z największych kopalni węgla „Saturn".

Dla młodzieży — wejście dozwolone.

Uwaga: Przez czas pokazów powyższego obrazu dyrekcja „Odeonu" przeznacza po 2000 mk dziennie czyli w ciągu pięciu dni 10000 mk. na Plebiscyt Górnośląski.
Pomimo niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu — ceny miejsc niepodwyższone.

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program od piątku 11-go do wtorku 15-go Marca 1921 roku włącznie.

Dla młodzieży dozwolone.

W lochach księgarni

Dramat w 5 ciu aktach z amerykańską premjowaną gwiazdą **Leah Baird** 2-gi epizod atrakcyjnej serji wykonanej przez amerykańską wytwórnię „MUNDUS-Film" p.t.

„Szatani Zagłady"

Nad program: **AKROBACI** Zdjęcia aktualne
T-wa Gimnastyków Theoderos.

ANONS: W następną zmianę programu demonstrowany będzie III epizod cyklu Bohaterstwo Jima p. t. Szatani zagłady.

Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Profesora Neissera
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 i pół. do 7
Piłsudskiego (Dojazd) 9 1 piętro.

Wszyscy i wszystko dla Śląska!

MANIFESTUJ ten znaczek od dnia 6-go b. m. **nosząc metalowy do dnia plebiscytu**



NADESZŁY!

CENY ZNIŻONE

na sezon wiosenny materjały na kostjumy, suknie, męskie ubrania, oraz płótna wszelkiego gatunku, prześcieradła, kapy, kołdry, serwety.
własna pracownia kołder watowanych
Częstochowski
II-ga Aleja Nr. 25.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.
Kilińskiego № 4. II piętro.

LEKARZ DENTYSTA
Artur Broniatowski
I Aleja 8
przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

NA CZASIE!

Niezawodny środek przeciwko tłuszczności, kaszlom, kokluszom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„Granulki Russyana"

(Granules sulphuris aurati benzoinati)
wyrobu laboratorjum farmac. „Ap. Kowalski" w WARSZAWIE, Miodowa 1.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)
przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.
Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł
Panie od 12—1 w poł.

Zadowolony z kupna
może być każdy, kto kupuje
u J. Rząsińskiego
Kościuszki 19a lewa ofic. II wejście tel. 3-1 gdyż daje dobry towar i po najtańszej cenie, a wszelkie towary jak płótna, zapały, korty męskie i damskie, kołdry prześcieradła, welwet ubraniowy, szewioty, zimowe towary, oraz chustki posiada w ładnym wyborze.
Dla robotników, urzędników i wojskowych ustępstwa.

Pokaz nasion Tysiąc fantów, w nasionach i kwiatach doniczkowych do rozlosowania. Jako główne wygrane 2 fanty po pół korca kartofli. Częstochowskie Tow. Ogrodnicze urządza w dniu 13 Marca o godz. 3 w lokalu Stow. Przem. Rzemieślniczego Aleja 9, I piętro. Porządek dzienny; o 3 godzinie pokaz nasion, o 4 pogadanka o racjonalnym siewie nasion, o 5 rozlosowanie fantów.

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

PIERWSZORZĘDNA
Chrześcijańska Pracownia Gorsetów
„JÓZEFY"
nagrodzona medalem, Aleja III 54.
Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy, pasów t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje przerabianie. Ceny umiarkowane.

Udzielam lekcji
w zakresie 6-ciu klas. Wiadomość w „Kurjerze"

Bryczka parokonna prawie nowa do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Krakowskim.

Bronisław Muszyński

lekarz-dentysta
wrócił
przyjmuje od 11 1 i od 4–6 p.p.
II Aleja 32. :-: Telefon 143.

Przekonać się
każdy może że jedynie u
J. Rząsińskiego
Kościnszki 19a
w podwórzu lewa oficyna
najtaniej nabyć można wszelkie płótna, wełny kostjumowe, korty męskie, podszewki, chustki, kapy, ręczniki, cejgi, etaminy oraz firanki i inne towary.

Kooperatywa „JEDNOŚC"
w Częstochowie
Bazar Stowarzyszenia
III Aleja Nr. 52,
otrzymał większą partję
ubrań męskich
w wyborowym gatunku i po bardzo niskich cenach.
Sprzedaż już rozpoczęta.

Zgineła karta powołania wydana przez P. K. U. w Częstochowie na imię Józefa Janika.

Skradziono kartę urlopową na imię Marcina Pały z Olsztyna i mk. 400 mk.

Zęby sztuczne, nawet połamane. Kupuje laboratorjum dentystyczne I Aleja 10 Płacę ceny najwyższe.

Zgubiono kartę wojskową wydaną przez P. K.U. w Częstochowie na imię Jana Tyrasa.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski,

Odbito w Drukarni „Udziałowej"